



Autobiografia Literatura Kultura Media
nr 2 (21) 2023 | s. 295–304
ISSN (print) 2353-8694
ISSN (online) 2719-4361
DOI: 10.18276/au.2023.2.21-18



ROZBIORY

KINGA SIEWIOR*

Uniwersytet Jagielloński

Co się stało z kobietami w państwie? Przypadki polskie (Agnieszka Mroziak, *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2022)

Streszczenie

Artykuł stanowi krytyczne omówienie książki Agnieszki Mroziak *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce* (Warszawa 2022).

Słowa kluczowe

komunizm, feminizm, emancypacja, władza, PRL

Polska komunistka to właściwie kto? Anonimowa traktorzystka z socrealistycznych plakatów? Jedna z licznych inkarnacji „krwawej Luny” – demonicznej i uwodzicielskiej, nadużywającej pozycji i prowadzonej perwersyjną seksualnością funkcjonariuszki aparatu stalinowskiej władzy? Urzędniczka w niedopasowanej szarej garsonce lub zetempówka w partyjnym

* Kontakt z autorką: k.siewior@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-6858-233X.

mundurku – obowiązkowo brzydkie, niezgrabne i niezdarne, z zasady mało sprawcze, acz interesowne i zdeterminowane? A może „zwykła” dziewczyna – córka, żona, kochanka – „ukąszona” doktryną zawsze jakoś tak pośrednio, pod wpływem męskiego opiekuna, partnera, przewodnika? Ewentualnie: naiwna, przedwojenna „siłaczka” – pedagożka, nauczycielka, pracownica socjalna, dla której ideologia marksizmu-leninizmu pozostaje głęboko wtórna wobec możliwości niesienia pomocy i kaganka oświaty najbardziej potrzebującym w ramach opresyjnego systemu?

Można jednak na tak postawione pytanie odpowiedzieć inaczej, mianowicie: polska komunistka to Janina Broniewska, Zofia Dembińska, Fryderyka Kalinowska, Dorota Kluszyńska, Żanna Kormanowa, Halina Koszutska, Emilia Krassowska, Anna Lanota, Aniela Mikucka, Hanna Mortkowicz-Olczakowa, Sara Nomberg-Przytyk, Edwarda Orłowska, Eugenia Pragerowa, Wilhelmina Skulska, Wanda Wasilewska, Wanda Żółkiewska. Pisarki i scenarzystki, reporterki i dziennikarki, redaktorki czasopism i kierowniczkę wydawnictw, posłanki i (wice) ministery, urzędniczki w Wydziale Kobiety KC PPR/PZPR, działaczki Ligi Kobiet, ale i delegatki do Światowej Rady Pokoju i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, reprezentantki kraju w UNESCO i w Komisji ds. Statusu Kobiet przy Organizacji Narodów Zjednoczonych czy sygnatariuszki ONZ-owskiej Deklaracji o Eliminacji Dyskryminacji Kobiet.

Rozpaczam niniejszy namysł, rzecz jasna prowokacyjnie, od zestawienia nader żywej siatki stereotypów, które gęsto oplatają figurę komunistki we współczesnej polskiej kulturze, z autentycznymi postaciami i ich faktycznymi zatrudnieniami, które pozostają za tą siatką gęsto ukryte, aby wskazać stawki najnowszej książki Agnieszki Mrozik *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce* (2022)¹. Jest to bowiem praca przypominająca historię sprawczych kobiet, przede wszystkim polityczek i intelektualistek, które po II wojnie światowej świadomie zaangażowały się w budowę nowego ustroju politycznego. Bohaterki Mrozik zajmowały wysokie stanowiska w instytucjach państwowych, stawały na czele flagowych inicjatyw socjalno-kulturowych, działały na rzecz praw kobiet, ich równouprawnienia, edukacji i aktywizacji zawodowej; agitowały za tym w kraju i na forum międzynarodowym; wreszcie – co niemniej istotne – aktywnie konstruowały nowe imaginarium ról społecznych i norm obyczajowych, horyzontów aspiracji i możliwości samorealizacji powojennej kobiety. Za napisaniem książki stoi więc najbardziej chyba elementarny, ale zarazem racjonalny i słuszny impuls badawczy, czyli – jak rozpoczyna sama autorka – dojmujące poczucie braku w polu rodzimej humanistyki i pamięci kulturowej

¹ Agnieszka Mrozik, *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2022).

związane z historią powojennego ruchu kobiecego, a przynajmniej z tymi jej fragmentami, które mają jawnie lewicową, socjalistyczną i/lub komunistyczną afiliację.

Choć Mrozik odżegnuje się od przypisywania jej pracy miana herstorii – zarówno na poziomie sylwetek indywidualnych, jak i „zbiorowego portretu” aktywistek wyłaniającego się z analizowanych tekstów kultury – to zaryzykuje stwierdzenie, że spore partie *Architektek PRL-u* mimowolnie w dyskurs (uogólnionej) biografii się układają. Książkę otwierają dwa rozdziały poświęcone indywidualnym „przypadkom” wybitnych kobiet powojnia: Wandzie Wasilewskiej, Zofii Dembińskiej oraz Fryderyce Kalinowskiej. Treść wstępnych rozdziałów tworzą wielowymiarowe rekonstrukcje biografii działaczek kreślone na podstawie wypowiedzi publicznych i dokumentów osobistych, opatrzone imponującymi źródłami, uwzględniającymi nie tylko indywidualne ścieżki rozwoju i edukacji, lecz także rodzinne rodowody i koligacje; momenty pełnego zaangażowania i sukcesu oraz pogłębiające się poczucie rozczarowania i wycofywania z aktywności politycznej. Niejako naturalne, ale nierzadko również wyboiste drogi dochodzenia do lewicowości, jej indywidualne definiowanie w działaniu i w tekście, czy też postawa krytyczna wobec powojennych realizacji socjalistycznej agendy składające się na życiorysy Dembińskiej i Kalinowskiej i – w mniejszym stopniu – Wasilewskiej stanowią same w sobie pasjonujące doświadczenie lekturowe, poznawczo wartościowe, wręcz rewelacyjne. Niemniej Mrozik ujmuje owe materiały biograficzne w ramy teoretyczne: opowieść o Wasilewskiej orientuje wokół kategorii „osobistej genealogii” i transgresji (narodowej, klasowej i płciowej) jako swego rodzaju motoru ideologicznego. Z opowieści o Dembińskiej i Kalinowskiej czyni zaś asumpt do rozważań nad możliwościami i wyzwaniem feministycznej biografistyki.

Kolejne dwa rozdziały książki mają odmienną, przekrojowo-systematyzującą strukturę. Autorka rekonstruuje w nich pola dyskursywne, w których realizowały się projekty emancypacji kobiet w latach 40., 50. oraz 60. Szeroko zakrojona panorama fundowania nowej wizji kobiety obejmuje jej przedstawienia w kinie i literaturze socrealistycznej (także dla młodzieży) oraz przegląd agitacyjno-mobilizacyjnej felietonistyki publikowanej m.in. na łamach takich czasopism jak „Kobieta”, „Moda i Życie” czy „Przyjaciółka”. Mrozik rekonstruuje historię wykształcania platform przekazu „kwestii kobiecej”, podkreślając szczególną rolę ostatniego z tych tytułów prowadzonego przez Annę Lanotę, a jednocześnie wskazując na doraźnie polityczne tło narracji emancypacyjnej, czyli zmiany w zakresie ustawodawstwa i prawa rodzinnego oraz faktyczną działalność Wydziału Kobiecego KC PZPR. Edukacja, aktywizacja zawodowa, rozbudowa infrastruktury opiekuńczej, równouprawnienie postulowane w nowym dyskursie o kobietach miały w założeniu twórczyni tegoż dyskursu zmienić tyleż świadomość społeczną, co pole polityczne i uczynić z praw kobiet centralny problem polityki partyjnej. Wymiernym tego efektem stała się figura robotnicy, która w pierwszej dekadzie

powojnia okazała się dominującą emanacją nowej kobiety, lecz zaskakująco szybko została na powrót spowinowacana z tradycyjną figurą matki. Z wywodu Mrozik z jednej strony wyłania się obraz stalinizmu jako „epoki pękniętej”, w której tematyka emancypacyjna nabiera rozpędu (przy sporym udziale jeszcze przedwojennych działaczek), a same kobiety rozpoznają się jako podmioty sprawcze w swojej klasowej różnorodności; z drugiej jednak strony to także czas uaktualniania klisz matczyno-opiekuńczych do nowych warunków społeczno-politycznych. Na to znacząco miał zaś wpływać fakt, iż kształtowaniu nowego, emancypacyjnego imaginarium nie towarzyszyła społeczno-dyskursywna rekonceptualizacja tradycyjnych figur i ról męskości.

Kontynuacją tych rozważań staje się kolejny rozdział *Architektek PRL-u* poświęcony „długim latom sześćdziesiątym” i czasom małej stabilizacji, w których dochodzi do zmiany dominanty w modelowaniu wizerunku socjalistycznej kobiety. To już nie robotnica, lecz „nowoczesna dziewczyna”, która dąży do samorealizacji zarówno w planie zawodowym, jak i uczuciowym; to już nie realizacja rewolucyjnych utopii, ale nowoczesny styl życia staje się punktem dojścia projektowych aktywności. Obierając za główne materiały analizy popularny serial *Doktor Ewa* oraz szeroko rezonujące wówczas narracje poradnikowe, Mrozik dowodzi, że w epoce postgomułkowskiej/gierkowskiej postulaty polityki emancypacji ustępują „polityce życia”. Owszem, nowa kobieta podejmuje się prac społecznie użytecznych (lekarka, nauczycielka), odrzuca jednak ideę poświęcenia na rzecz samorozwoju i osobistego awansu. Wtedy również krystalizuje się idea emancypacji emocjonalnej, związana z rozwojem dyskursu poświęconego edukacji seksualnej i poradom związkowym. Nowoczesna dziewczyna to dziewczyna świadoma swojej cielesności i dążąca do dobrej relacji, niemniej jednak – tutaj ujawnia się wektor konserwatywnego backlashu – kierująca się patriarchalną wizją pożycia rodzinnego i sztambuchowym obrazem miłości spełnionej. Ponadto, jak słusznie zauważa autorka, takowe scenariusze miały szanse powodzenia przede wszystkim w przypadku mieszkanek miast, gdyż w długich latach 60. zostaje ostatecznie pogrzebana idea klasowego równouprawnienia kobiet, a przepaść między horyzontami możliwości kobiety miejskiej i wiejskiej staje się *de facto* nieprzekraczalna.

Ostatni blok problemowy swojej pracy Mrozik poświęca narracjom wspomnieniowym: w pierwszej kolejności tytułowych architektek PRL-u zaangażowanych w budowę systemu tuż po wojnie, a następnie młodszych członkiń Związku Młodzieży Polskiej. Eksponując zapiski wspomnieniowe aktywistek i działaczek socjalistycznych, autorka wbija klin w wiadące w polskiej kulturze pamięci wyobrażenie inauguracji komunizmu jako męskiej historii pokoleniowej opartej w dużej mierze na toposie walki zbrojnej. Rekonstruuje również mechanizmy spychania aktywistek na marginalne pozycje (działy literatury dla dzieci i młodzieży, obszary edukacji i nauki, podrzędne stanowiska departamentowe itd.) lub całkowitego

rugowania (emigracja), wzmacniane procesem – by posłużyć się określeniem Małgorzaty Fidelis – „retradycjonalizacji ról płciowych”² po odwilży, zasilane jawniejszym antysemityzmem oraz seksizmem wyłaniającym się ze wspomnień męskiej części pokolenia, w których ideowe towarzyski często ulegają demonizacji czy wręcz wampiryzacji.

Kontrapunktem dla tego ujęcia stają się wypowiedzi samych bohaterki książki, które w latach 60. również zaczynają spisywać swoje wspomnienia, wytwarzając tym samym – jak argumentuje Mrozik – portret wzorcowej komunistki: zaangażowanej, oddanej sprawie, pełnej młodzieńczego zapału, ale zarazem nierzadko godzącej się na wyrzeczenia w planie osobistym, wyrażającej żal za zaniedbania czy też niedociągnięcia w sferze życia rodzinnego. Te ostatnie wątki dowodzą oczywiście podporządkowania czy może interioryzacji matrycy patriarchalnej w samopostrzeganiu. Drugą cechą dystynktywną rzucającą z dzisiejszej perspektywy cień na ten portret okazuje się ujednolicanie różnic klasowych (brak problematyzacji własnej, inteligenckiej, perspektywy) i etnicznych (tu: wyciszenie żydowskiego pochodzenia). Problemy, szczególnie klasowość, zyskują na znaczeniu także w części książki poświęconej działaczkom ZMP – organizacji, która u swojego zarania obiecywała nową, utopijną wspólnotę opartą na zasadach równości klasowej, etnicznej i płciowej, a po latach stała się synonimem komunistycznej służalczości, zapalczowości, postaw konformistycznych, słowem: wszelkich wypaczeń okresu stalinizmu. Opowieść o ZMP z perspektywy czasu opiera się na toposie „świata na opak”, aberracji porządków genderowych i społecznych, a szczególna rola w tymże przypadku figuruje młodzieżowej działaczki, która stała się tym samym karykaturą treści emancypacyjnych (ponownie przede wszystkim w relacjach męskich członków i obserwatorów organizacji). Analizy Mrozik prowadzą w tej części do uwypuklenia pęknięcia klasowego w obrębie pokolenia ZMP: dominująca, inteligencka narracja, ujmująca członkostwo w ZMP jako błąd młodości, formułowana jest przez przedstawicieli inteligencji. Tymczasem wspomnienia chłopskich i robotniczych aktywistów i aktywistek pozostają bardziej zniuansowane chociażby w interpretacji działalności organizacji w kategoriach trampoliny modernizacji w ośrodkach prowincjonalnych. Owo, jak pisze Mrozik, zaniemówienie z jednej strony wskazuje po raz kolejny ślepią plamkę w projekcie komunistycznym, a więc problemy z praktyczną realizacją deklaratywnego progresywizmu klasowego; z drugiej zaś wskazuje ślepią plamkę we współczesnych badaniach nad komunizmem, czyli niedocenywanie wymiernej i faktycznej roli państwa bądź państwowych instytucji we wdrażaniu przemian emancypacyjnych w klasach niższych.

² Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, tłum. Maria Jaszczurowska (Warszawa: W.A.B., 2015).

Wreszcie – aby domknąć niniejsze rekapitulacje *Architektek PRL-u* – książkę zamyka szkic poświęcony współczesnym praktykom biograficznym dotyczącym powojennych komunistek, zazwyczaj pisanych przez ich potomkinie. Mowa tu o strategii „gubienia śladów”³ w rozproszonych archiwach, mitach, legendach rodzinnych i przemilczeniach. Babcie i matki komunistki sytuowane są przede wszystkim w planie relacji rodzinnych, a ich działalność pojawia się niejako mimochodem, jako rodzaj rodzinnego sekretu lub piętna, które domaga się wy tłumaczenia i wyjaśnienia w kluczu obowiązującej w naszej kulturze matrycy antykomunistycznej.

Poruszane w kolejnych partiach *Architektek PRL-u* ogniska problemowe rzetelnie mapują obszary polskiej historii społecznej i kulturowej, które we współczesnych badaniach pozostają pomijane, bagatelizowane, etykietowane. „Gest wywoływania z milczenia”⁴, który wykonuje Mrozik, to wartościowy wkład w rozwijające się w ostatnich latach nowe badania nad komunizmem i powojniem, które rozszczelniają dominujące aksjologie oraz niuansują bilanse społecznych i tożsamościowych strat i korzyści. Książka stanowi bowiem kolejny, zresztą mocny argument na rzecz dyskusji z tezą o zewnątrzsterownym charakterze zmian ustrojowych w Polsce, „zainstalowaniu” czy imporcie komunizmu przez podmioty obce (ZSRR), czy wreszcie z korespondującą z tymi przekonaniem koncepcją prześnienia powojennej rewolucji⁵. Autorka idzie pod prąd tej narracji o komunistycznej przeszłości i skupia się w swoim portrecie tytułowych architektek nie na ich pasywności, lecz aktywności, nie na ich wyjściowej obcości, ale zakorzenieniu w polskiej kulturze i społeczeństwie, nie na wstydzie z zaangażowania, tylko na dumie i nadziei. Ujmując rzecz krótko, autorka pisze o konkretnych postaciach, które kierowały się „radykalną wyobraźnią” w praktyce: działały, pracowały, zmieniały, czyniły rewolucję.

Ze względu na wybór metody – blisko tekstu, blisko biografii – *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce* to również praca instruktywna pod kątem kulturowych badań nad archiwum. Zarazem jednak – i tutaj bez wahania trzeba oddać rację wyjściowym ambicjom Mrozik – to przede wszystkim próba pisania feministycznej historii politycznej. *Architektki PRL-u* ukazują – nomen omen – tyleż proces konstruowania przemian emancypacyjnych, co konstrukcje płci, które ten proces w ostatecznym

³ Mrozik, *Architektki*, 449.

⁴ Tamże, 13.

⁵ Zob. m.in. Patryk Babiracki, *Tupet i takt. Kultura polska a imperium Stalina 1943–1957*, tłum. Jan Dzierzgowski (Warszawa: W.A.B., 2016), 6; Andrzej Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014); Piotr Semka, *My, reakcja. Historia emocji antykomunistów w latach 1944–1956* (Kraków: Znak, 2015); Teresa Torańska, *Oni* (Warszawa: Świat Książki, 1997).

bilansie stłumiły i przyczyniły się do nieobecności sprawczych kobiet w rodzimym polu pamięci kulturowej. W punkcie wyjścia autorka słusznie zauważa, że mowa tu bowiem o podwójnym wygumkowaniu: z historii narodowej i z historii kobiet. Z rozważań artykułowanych na stronicach książki wyłania się trzejelementowa diagnoza takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, chodzi zatem o obowiązującą w naszej kulturze współczesnej matrycę antykomunistyczną, a więc postrzeganie okresu polskiego powojnia w kategoriach negatywnych: jako czasów klęski i wielkiego terroru, systemu narzuconego z zewnątrz i sankcjonowanego wbrew woli narodu. Po drugie, na ową niepamięć kobiet w polu naszej pamięci kulturowej wpłynął również feminizm liberalny, który od 1989 roku zajmuje dominujące miejsce w refleksji społecznej i naukowej. Po trzecie wreszcie, przyczyn tego szukać należy jednak daleko wcześniej niż w przemianach ideologiczno-politycznych okresu transformacji. W *Architektkach PRL-u* Mrozik przekonująco wskazuje, że proces ten zaczął się już w czasach odwilży za sprawą tożsamościowo-wspomnieniowych dyskursów męskich przedstawicieli pokolenia budowniczych.

Formułowana na łamach książki wielowątkowa genealogia niepamięci komunistek ujawnia pozornie socjalistycznego progresywizmu w kwestii emancypacji. Jednocześnie staje się swoistą kontynuacją i dopełnieniem wcześniejszego projektu Mrozik, a więc *Akuszerek transformacji*: o ile ta publikacja dotyczyła się dyskursu feministycznego w kontekście przemian ustrojowych 1989 roku⁶ i nadziei, które w literaturze kobiet temu towarzyszyły, o tyle *Architektki PRL-u* są namysłem nad nadziejami, które zaistniały w strukturalnie podobnej sytuacji politycznej przełomu 1945 roku. Przede wszystkim jednak przedstawiają ich płonienie i pogłębiają sensu largo diagnozy polskiej kondycji feministycznej.

Jeśli jednak *Akuszerek transformacji* skupiały się na tekstach kobiet i orientowały się wokół produkcji literackiej i krytycznoliterackiej, to *Architektkom PRL-u* patronuje nieco inny zamysł. Mrozik przechwytuje bowiem hasło „poszukiwania kobiet w państwie” sformułowane przez chińską historyczkę Wang Zheng, która skupia się na działalności polityczek i aktywistek zaangażowanych w budowanie feminizmu państwowego – oficjalnego, tworzonego w ramach aparatu władzy⁷. Mrozik wychodzi więc w swoich zamierzeniach poza afiliację badawczą – pole ściśle literackie czy może literaturoznawcze: w punkcie wyjścia interesują ją działaczki i „funkcjonariuszki systemu”. Autorka pisze: „żeby znaleźć te kobiety w państwie [...], to znaczy zobaczyć, kim były, jak działały, co udało się im osiągnąć, a czego mimo

⁶ Agnieszka Mrozik, *Akuszerek transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2012).

⁷ Zheng Wang, *Finding Women in the State: A Socialist Feminist Revolution in the People's Republic of China, 1949–1964* (Oakland: University of California Press, 2017).

wysiłków nie zrealizowały, trzeba spojrzeć na nie z innej perspektywy”⁸. Pozostaje zatem zadać pytanie: jakiej? Po pierwsze, jest to perspektywa literaturoznawcza, może dokładniej tekstocentryczna, skupiona na materiałach (auto)biograficznych i reprezentacjach kobiet, wynikająca z założenia o kulturze i produkcji kulturowej jako skutecznego medium emancypacji (obok edukacji czy działań legislacyjnych). Po drugie, jest to perspektywa, która czyni emancypację kluczowym elementem socjalistycznej modernizacji i łączy się ze wspomnianą już kategorią „państwowego feminizmu” zaproponowaną przez Zheng. Po trzecie, jest to perspektywa zorientowana, jak już wspominałam, na sprawczości i wewnątrzsterowności zmian dokonujących się w powojennej Polsce, na tym odcinku – w działaniach podejmowanych przez bohaterki (i towarzyszących im bohaterów) tej książki. Po czwarte, jest to perspektywa między- i transnarodowa, czyli uznająca w punkcie wyjścia, że kwestie emancypacyjne stanowiły część światowego „socialistycznego frontu kulturalnego”⁹, odcinek zimnowojennej rywalizacji w planie modernizacji, wykraczający poza czysto lokalne uwarunkowania element instytucjonalno-ideowej sieci kontaktów.

Tak określone punkty orientacyjne okazują się operacyjnym wyborem, choć zauważyć trzeba również pewne niekonsekwencje czy może odchylenia od nich. Dzieje się tak na przykład w partiach poświęconych Wasilewskiej, dla których główną linię argumentacji stanowią jej przedwojenne losy. Wojenne i powojenne aktywności oraz wybory działaczki warszawska badaczka traktuje stosunkowo zdawkowo, mimowolnie sygnalizując tym samym, iż zdają się one nie pasować do zakresów sprawczości pozostałych bohaterek (choćaby ze względu na nieobecność Wasilewskiej w kraju). Ponadto, o ile pierwsze trzy proponowane przez autorkę przesunięcia perspektywy dobrze pracują w jej książce – dowodzi tego zresztą sam tok podjętych w tym tekście rozważań, o tyle jednak ostatnia z kwestii – postulowana transnarodowość – okazuje się w jej planie merytorycznym problematyczna. Autorka inspirowała się i odwołuje do licznych książek podejmujących temat zimnowojennych projektów kobiecej emancypacji – by wspomnieć tutaj wpływowe publikacje Rebekki Adami i Franciski de Haan rekonstruujących historie kobiet w agendach międzynarodowych, Kristen Ghodsee, Katherine Lebow czy pracującej za granicą polskiej historyczki Małgorzaty Fidelis, które z kolei skupiają się na historii kobiet w naszym regionie¹⁰. Prace te niewątpliwie budują zręby

⁸ Mrozik, *Architektki*, 36.

⁹ Tamże, 20.

¹⁰ Rebecca Adami, *Women and the Universal Declaration of Human Rights* (New York: Routledge, 2018); Kristen Ghodsee, *Second World, Second Sex: Socialist Women's Activism and Global Solidarity during the Cold War* (Durham: Duke University Press, 2019); Francisca de Haan, „Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women's Organisations: The Case of the Women's International Democratic Federation (WIDF)”, *Women's History Review* 19 (2010), 4: 547–573; Fidelis, *Kobiety; taż, Imagining the World*

globalnej historii feministycznej, na poziomie kontekstowym otwierają refleksje Mrozik na kwestie międzynarodowych podobieństw procesów emancypacyjnych i przynoszą niekiedy użyteczne narzędzia metodologiczne. W samych *Architektkach PRL-u* perspektywa transnarodowa nie jest operacjonalizowana – to książka polskocentryczna, w której faktyczne relacje polskich działaczek z ich sojuszniczkami z innych miejsc globu nie zostają rozwinięta, a obiegi idei feministycznych nie jest zmapowany. Przy tym nie oznacza to, że głosy zachodnich badaczek w refleksji Mrozik nie pracują. Wręcz odwrotnie: uwzględnienie owych badań zyskuje, być może naddane, ale wymowne znaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że do zatartych historii polskich komunistek docieramy szlakami przetartymi przez zagraniczne badaczki, które pierwsze zasygnalizowały ich istnienie, sprawczość oraz rangę ich dokonań. Mówi to wiele nie tylko o charakterze polskiej kultury pamięci, lecz także o kondycji polskich badań nad powojenną historią społeczną i kulturową. W tym kontekście *Architektki PRL-u* to książka ważna, niewątpliwie wzmacniająca nowe ujęcia badawcze powojnia, bo traktujące historię komunizmu jako historię nas samych przez nas pisaną.

Bibliografia

- Adami, Rebecca. *Women and the Universal Declaration of Human Rights*. New York: Routledge, 2018.
- Babiracki, Patryk. *Tupet i takt. Kultura polska a imperium Stalina, 1943–1957*. Tłum. Jan Dzierżowski. Warszawa: W.A.B., 2016.
- Haan, Francisca de. „Continuing Cold War Paradigms in Western Historiography of Transnational Women’s Organisations: The Case of the Women’s International Democratic Federation (WIDF)”. *Women’s History Review* 19 (2010), 4: 547–573.
- Fidelis, Małgorzata. *Imagining the World from behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland*. New York: Oxford University Press, 2022.
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i emancypacja w powojennej Polsce*. Tłum. Maria Jaszczurowska. Warszawa: W.A.B., 2015.
- Ghodsee, Kristen. *Second World, Second Sex: Socialist Women’s Activism and Global Solidarity during the Cold War*. Durham: Duke University Press, 2019.
- Lebow, Kathreen. *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56*. Ithaca: Cornell University Press, 2016.

from behind the Iron Curtain: Youth and the Global Sixties in Poland (New York: Oxford University Press, 2022); Katherine Lebow, *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56* (Ithaca: Cornell University Press, 2016).



- Leder, Andrzej. *Prześliona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014.
- Mrozik, Agnieszka. *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2012.
- Mrozik, Agnieszka. *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2022.
- Semka, Piotr. *My, reakcja. Historia emocji antykomunistów w latach 1944–1956*. Kraków: Znak, 2015.
- Torańska, Teresa. *Oni*. Warszawa: Świat Książki, 1997.
- Wang, Zheng. *Finding Women in the State: A Socialist Feminist Revolution in the People's Republic of China, 1949–1964*. Oakland: University of California Press, 2017.

What happened to women in the country? Polish cases

Summary

The article presents a critical review of Agnieszka Mrozik's book *The Women Architects of People Republic of Poland. Communist Women, Literature and the Emancipation of Women in Postwar Poland* (Warsaw 2022).

Keywords

communism, feminism, emancipation, power, People's Republic of Poland

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Kinga Siewior, „Co się stało z kobietami w państwie? Przypadki polskie”, *Autobiografia Literatura Kultura Media 2* (2023), 21: 295–304. DOI: 10.18276/au.2023.2.21-18.